

Łukasz Gaweł, Paweł Orkisz

Muzea Lizbony – zachwyty, zadziwienia, zaskoczenia

Program stażowy Erasmus+ umożliwił nam (Łukasz Gaweł, Paweł Orkisz) wizytę w kilkunastu portugalskich muzeach w Lizbonie. Wizyty w tych muzeach składały się zawsze z dwóch części: pierwsza polegała na zwiedzaniu ekspozycji, druga część miała charakter spotkań z pracownikami instytucji (zespołem zarządczym, pracownikami promocji, edukacji, wydawnictw). Efektem tych spotkań jest katalog dobrych praktyk oraz nietypowych rozwiązań wprowadzanych w muzeach portugalskich.

Museu Colecao Berardo – przykład instytucji muzealnej dysponującej nieprzeciętnej wartości kolekcją sztuki współczesnej, nastawionego na optymalizację kosztów działalności instytucji. Muzeum odwiedzane przez 1 000 000 osób rocznie zatrudnia na stałych etatach 18 osób. Jest to przykład partnerstwa publiczno-prywatnego. Kolekcja należy do właściciela prywatnego, natomiast muzeum zostało zbudowane ze środków publicznych. Prowadzone obecnie przez fundację, maksymalnie dużo działań realizuje w ramach outsourcingu (działalność wydawnicza, marketing, obsługa). Zarządzający muzeum uważają, że tę ścieżkę oszczędności należy realizować zanim dojdzie do kryzysu finansowego, przygotowując się niejako na to, co nieuniknione.

Muzeum MAAT jest niezwykłą w swej konstrukcji założycielskiej instytucją. Znajduje się w dawnej elektrowni lizbońskiej (w tej części przygotowano klasyczną ekspozycję w obszarze dziedzictwa przemysłowego) oraz nowoczesnym budynku, zbudowanym specjalnie na cele muzealne, w którym umieszczono kolekcję sztuki współczesnej. Niezwykła formuła, o której wspomniano na wstępie, polega na tym, że komercyjne przedsiębiorstwo zajmujące się produkcją energii elektrycznej postanowiło powołać fundację, która zajmuje się prowadzeniem muzeum. W ten sposób firma świadomie pozbawiała się niejako wpływu na merytoryczny obszar działalności muzeum, wychodząc z założenia, że najlepiej zrobią to specjaliści.

Museu Resistancia e Liberdade zaskakuje przede wszystkim w zakresie komponowania treści merytorycznych. Jest muzeum w całości poświęconym okresowi walki Portugalczyków z juntą wojskową, zakończoną zwycięstwem podczas tak zwanej rewolucji goździków w 1974 roku. Jest

to więc w całości muzeum martyrologiczne, koncentrujące się na cierpieniu narodu, pokazujące mechanizmy działania dyktatury, odpowiedzialności obywatelskiej, oporu, konspiracji. Jednocześnie jednak w tym samym muzeum osobne piętro poświęcono zjawisku kolonializmu, ukazanego z jednoznacznie negatywnej perspektywy. Dzięki temu zabiegowi narracja muzeum zyskuje dodatkowy wymiar, uwalnia się od podejrzeń, że jest to muzeum poświęcone pokazywaniu jedynie martyrologicznego okresu w dziejach społeczeństwa portugalskiego – jednoznacznie wskazuje, że ma ono również swoje grzechy, które muszą zostać pokazane. Interesujący jest również w tym muzeum program edukacyjny dla grup dzieci i młodzieży. Bardzo trudno tak wrażliwemu odbiorcy opowiadać o tak złym zjawisku. Tymczasem edukatorzy muzealni szukają pewnych uniwersalnych mechanizmów, wzorców postaw, opowieści walki dobra ze złem. Ciekawie rozwiązano również zagadnienie ewaluacji tych zajęć – dzieci pracują dwukrotnie z tym samym arkuszem papieru. Wchodząc, na prośbę pracownika edukacji, mówią kim był Salazar (dyktator), a określenia te są notowane na arkuszu kartonu. Innym kolorem dopisywane są określenia wymieniane przy wyjściu z muzeum, po przejściu zajęć edukacyjnych. Ta prosta metoda doskonale pokazuje na ile efektywne są zajęcia edukacyjne realizowane w muzeum.

Museo de Artes Decorativas jest na pierwszy rzut oka zwykłym muzeum rzemiosła artystycznego. Spotkanie z dyrekcją uświadomiło nam, jak mylny to osąd. Muzeum pełni faktycznie opisaną wcześniej rolę, ale marzeniem jego założyciela było zachowywanie nie tylko dziedzictwa materialnego, w postaci artefaktów, mebli, elementów wyposażenia i rzemiosła z dawnych epok, ale również zachowanie wiedzy na temat sposobów ich wytwarzania. Z tego powodu przy muzeum powstał szereg zakładów rzemieślniczych, ale przede wszystkim – działająca do dziś – szkoła rzemieślnicza, posiadająca zadania regularnej szkoły zawodowej (ponadto są również organizowane różnego rodzaju kursy). Jest to działanie bezprecedensowe, a w świecie muzeów (i nie tylko) niezwykle pomysł na ochronę i zarządzanie dziedzictwem niematerialnym. Za nowatorski należy uznać również inny pomysł realizowany w muzeum od 2017 roku. Chcąc podreperować budżet instytucji, podjęto decyzję, że wyroby powstające w muzealnych warsztatach (np. tworzone w tradycyjnych technikach, z wykorzystaniem tradycyjnych materiałów meble), będą umieszczane w przestrzeni ekspozycji, przeznaczone do sprzedaży (oczywiście są one czytelnie opisane jako repliki).

Opisane wyżej przykłady to bez wątpienia najbardziej interesujące i charakterystyczne studia przypadków, spośród kilkunastu odwiedzonych muzeów portugalskich. Część z nich bez wątpienia może służyć jako inspiracja dla rozwoju rodzimych instytucji muzealnych.